

# SŁOWO POLSKIE

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

Bezpłatny dodatek do Nr. 175 „Słowa polskiego“

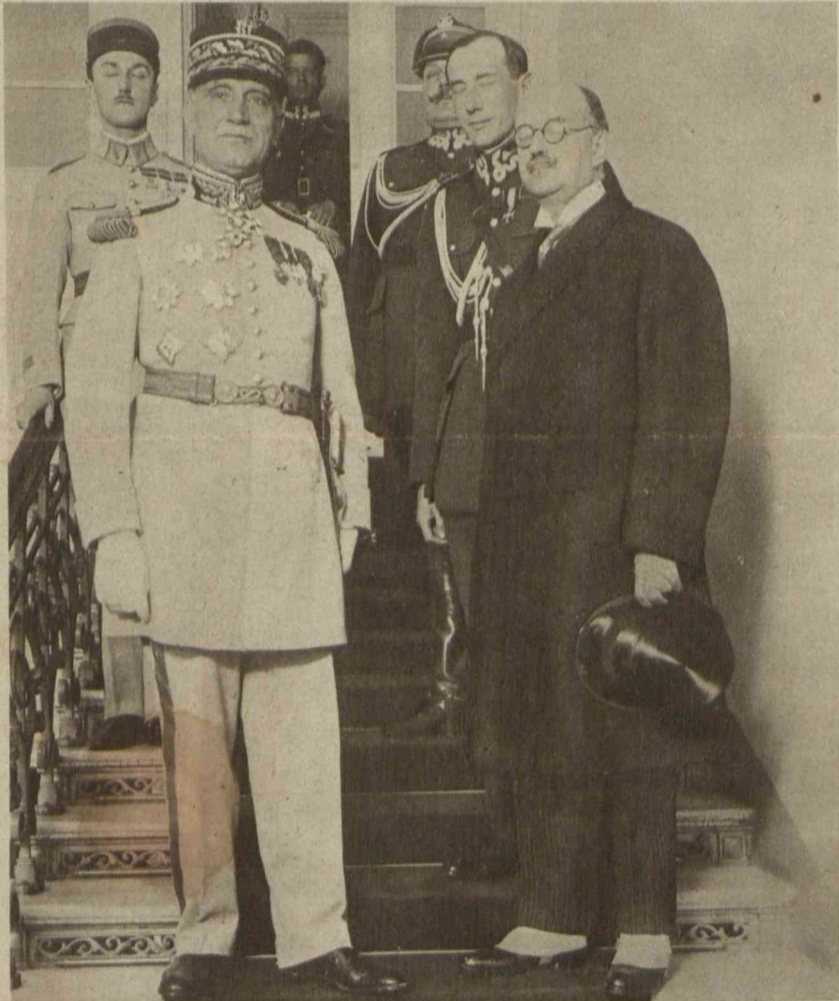
LWÓW, 28 Czerwca 1926



Znakomity balet duński Asty Mollerup w turneé swem po Europie, święci dalej niebawale triumfy. Nawet w Paryżu, który jeśli chodzi o sztukę choreograficzną jest bardzo wybredny i zepsuty niezliczonymi popisami zespołów całego świata, — balet duński wywołał powszechne zainteresowania i pochwały.



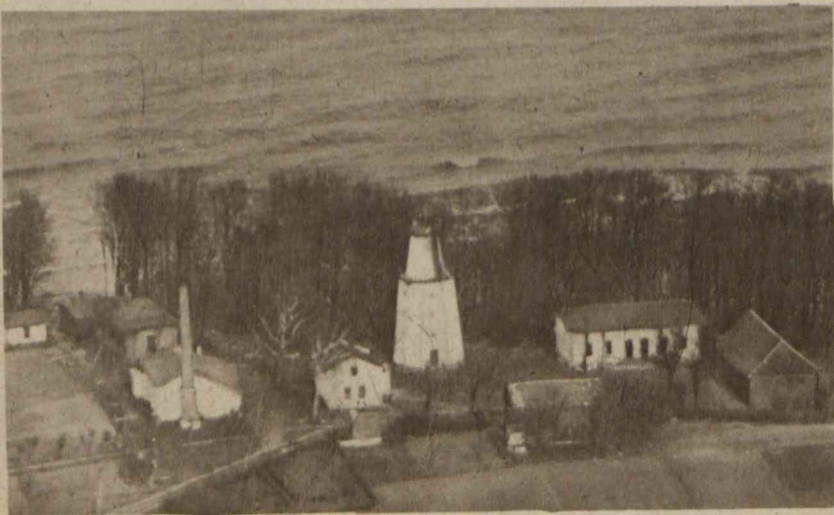
Pogrzeb Władysława Mickiewicza odbył się w Paryżu przy udziale całej kolonii polskiej, przedstawicieli rządu a także i władz francuskich. Na lewo widzimy jedno z ostatnich zdjęć czcigodnego pisarza, odbywającego swą codzienną wędrowkę do biblioteki. Na prawo najbliższa rodzina w orszaku żałobnym. Na pierwszym planie wdowa z córkami.



Nowy szef Misji wojskowej francuskiej, po ustąpieniu gen. Dupont'a, przybył do Warszawy. Jest nim gen. Charpy (na lewo). Obok stoi szef protokołu M. S. Z. hr. Przezdziecki.



„Derby” warszawskiemu będącemu „clou” sezonu wyścigów konnych, przypatrywał się p. Prezydent Mościcki. Na zdjęciu naszym widzimy Go wpisującego się do złotej księgi warszawskiego toru.



Przepięknie położona latarnia morska, nad polskim morzem w Rożewie koło Łebcza (na linii Puck-Krakowa).



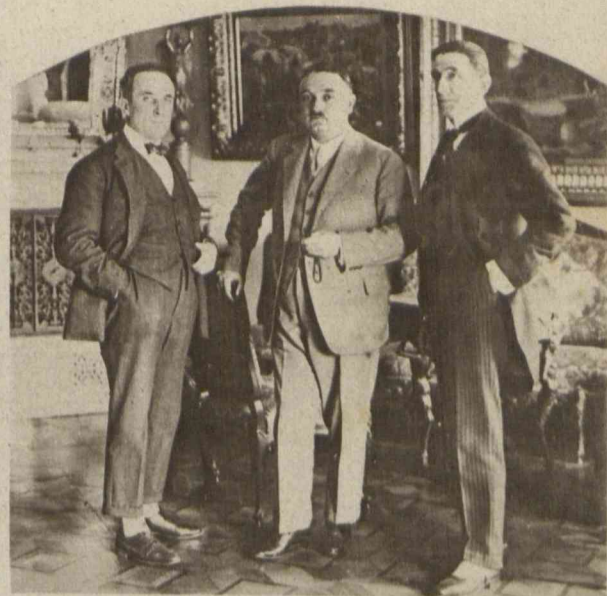
Grupa uczestników kursu gospodarstwa wiejskiego urządzonego dla nauczycielstwa szkół powszechnych z powiatu stryjskiego, dolińskiego, skolskiego, i żydaczowskiego. Insp. gosp. Rozdalski (X), Insp. szkolny L. Taras (XX), Insp. gosp. Polański.



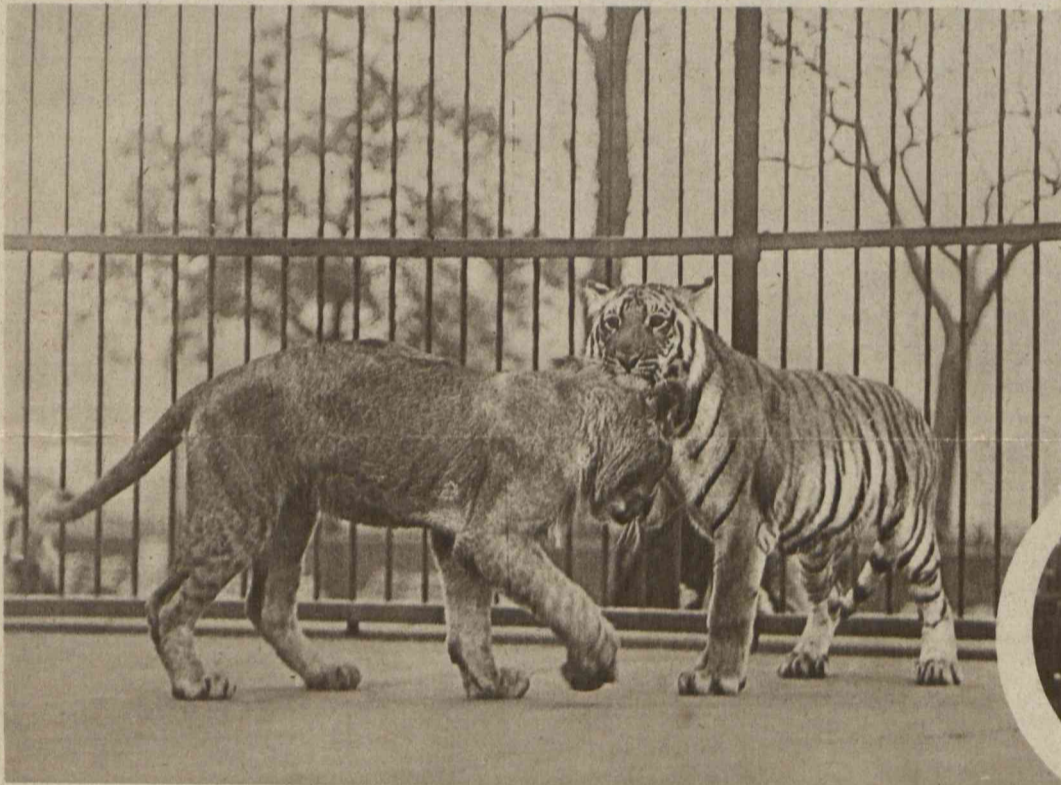
Słoneczne wybrzeże włoskiego Lido roi się teraz od kosmopolitycznej publiczności. Ostatnią sensacją życia towarzyskiego jest przyjazd największych sław światowych filmu i sportu. Są nimi Douglas Fairbanks, Mary Pickford i Zuzanna Lenglen, niezwykła tenisistka francuska. Stoją od lewej: Miss Drown, „mama” Lenglen, Fairbanks, „słodka” Mary, „boska” Zuzanna.



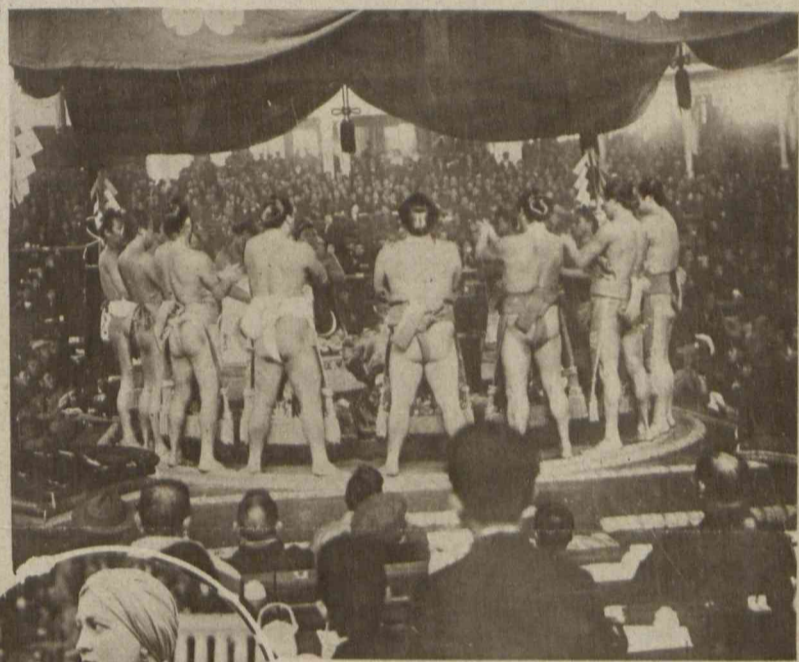
Miasteczko Bedford w Stanach Zjednoczonych, które jest ośrodkiem handlu rybami morskimi i rybakom zawdzięcza swój rozwój, ufundowało pomnik mający uzmysłwić, jak niebezpiecznym jest zawód łowcy wielorybów. Pomnik przedstawia rybaka rzucającego ręczną harpunę, nosi napis: „Zabity wieloryb lub strzaskana łódź”.



Nowy poseł turecki przy rządzie polskim przybył z Angory do Warszawy. — Poseł Jahja Kemal Bej (w środku) w towarzystwie pierwszego sekretarza poselstwa Telaar Beja (na lewo) i drugiego sekretarza Reuf Hairi Beja.

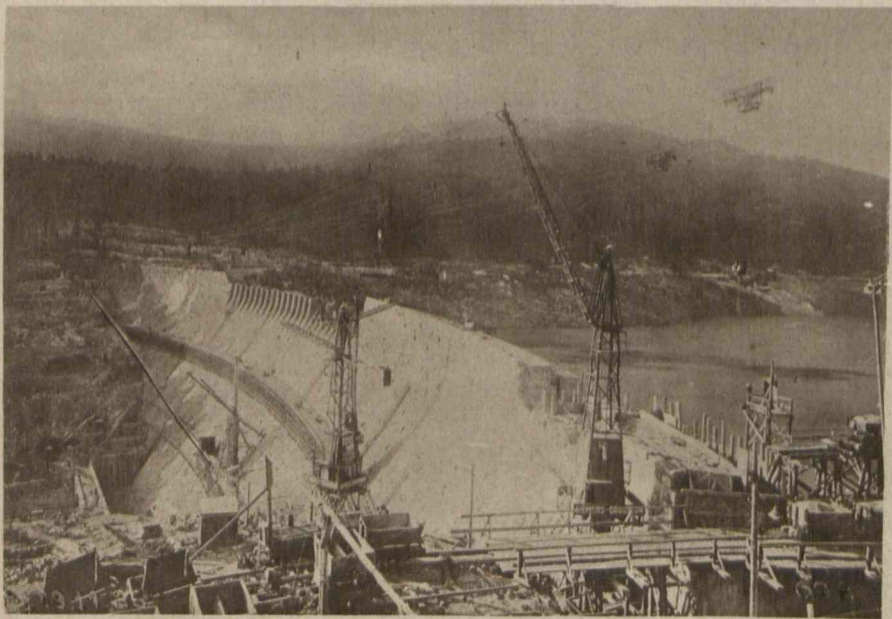


Król zwierząt „gruby” pan pustyni lew „Jack” podczas niewinnej zabawy z panem dżungli tygrysem „Eddy” w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

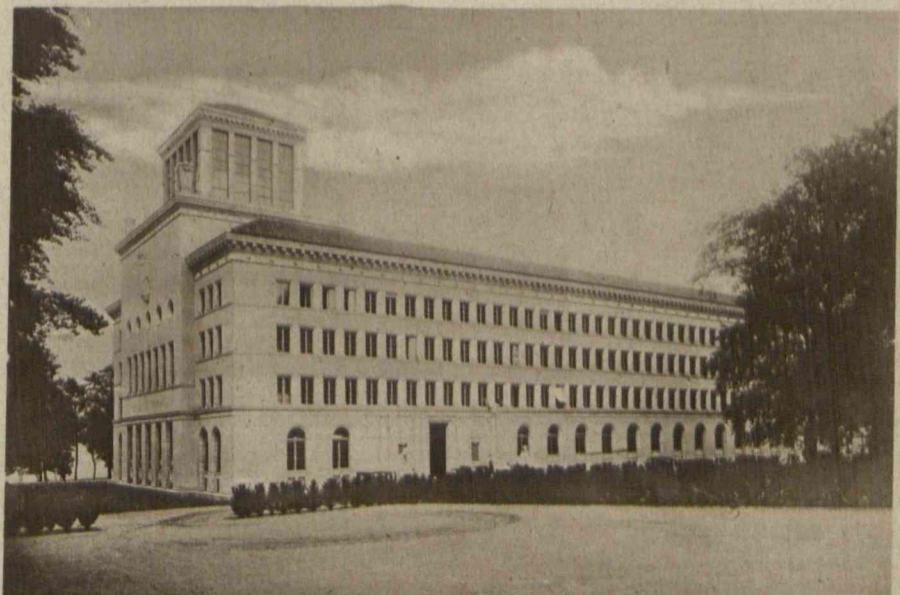


Zapaśnictwo jest najpopularniejszym sportem japońskim. Różni się jednak, jak to już z tłustych ciał zapaśników wynika, od sportu europejskiego. Rolę odgrywa tu nieokrzesana; siła a zwycięzca w „sumo” (zapasach) zostaje ten „sumatori” (zapaśnik), który potrafi przeciwnika podnieść w powietrze. Zdjęcie nasze przedstawia paradę sumatorów przed zapasami, niebardzo przypominającą paradę rzymskich gladiatorów.

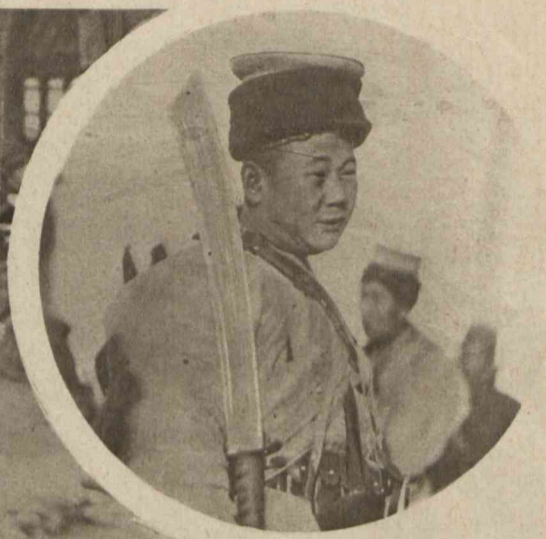
Modne obecnie, praktyczne nakrycie głowy wschodni turban; jednak nie bardzo twarzowe.



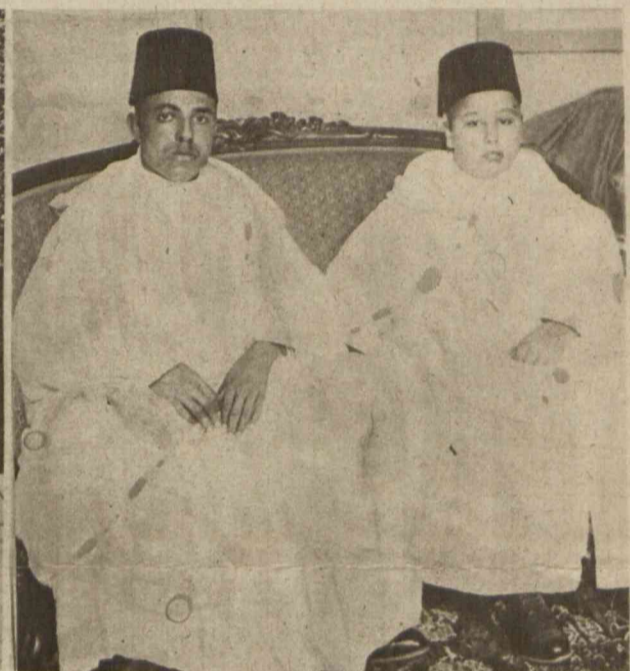
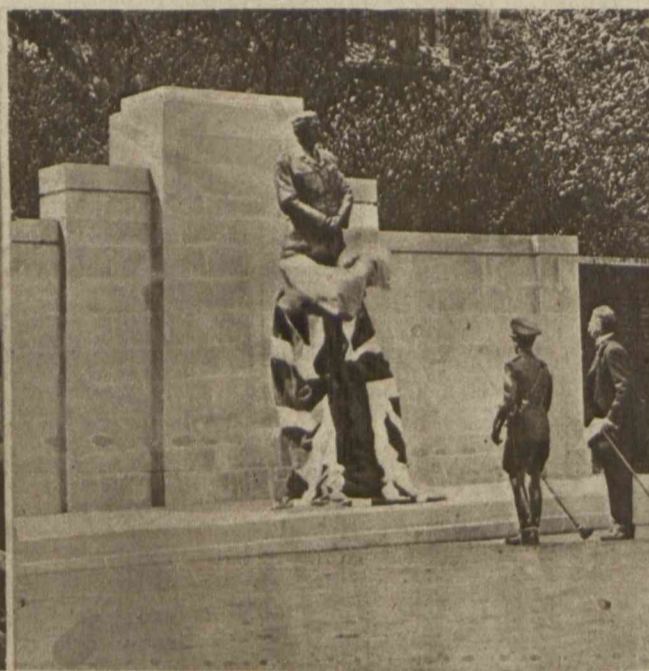
Praktyczne zużycie niezmiernych sił, kryjących się w rzekach górskich, jest obecnie celem prawie wszystkich państw świata. Niemcy budują obecnie w Baden tamę, mającą zaprzęgnąć do pracy wody trzech strumieni: Murg, Schwarzenbach i Raumünzach. Tama wysokości 360 m. jest odlana z betonu i pozwoli na uzyskanie siły 27.000 K.M. Będzie ona największą w Europie.



Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie otrzymało obecnie nowy wspólny gmach. Uroczyste poświęcenie budynku odbyło się 16 b. m. w obecności władz szwajcarskich i przedstawicieli wszystkich państw należących do biura.



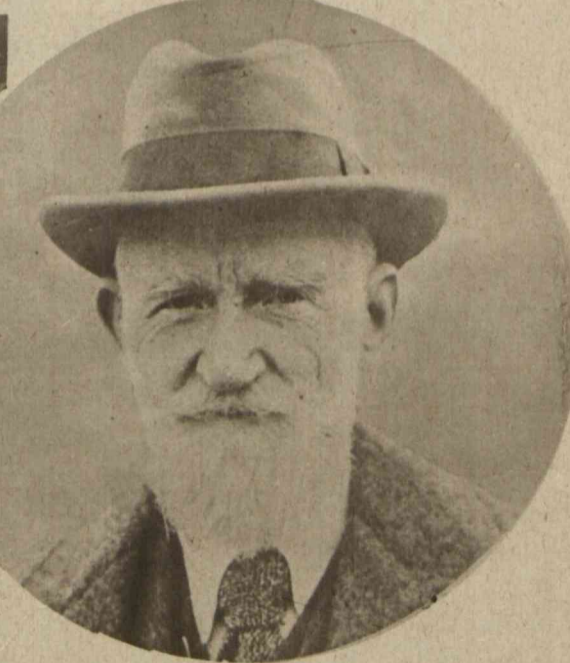
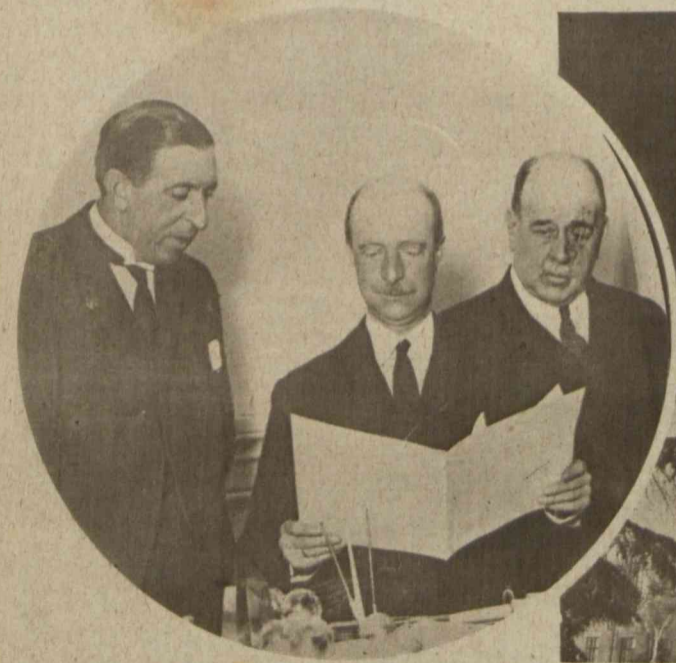
Niezmierzone są przestrzenie państwa Żółtego Smoka, niezliczona ilość jego mieszkańców i — nieustające zamieszki i rozruchy w niem. Skończono Chinczyki przyjmują to wszystko dość obojętnie, zaś szerszy ogół Europejczyków interesuje się tem o tyle, o ile widzi ilustracje w pismach. Na lewym zdjęciu widzimy „chrześcijańskiego” generała Feng Yu Hsing, który poniósł klęskę ucieka koleją transsyberyjską do Europy i podobno teraz znajduje się w Berlinie. Środkowe zdjęcie przedstawia transport broni w Tientsinie, które jest ogniskiem wszelkich rozruchów a zarazem stanowi bazę bolszewickiej ekspansji i propagandy. Uśmiechnięty dobrodziej Chinczyk na ostatnim zdjęciu, to nieodłączny towarzysz każdego większego oddziału wojskowego. Jest to kat z swym szerokim mieczem, postrach dezertersów i ostateczny „uśmiericiel” wszystkich pokonanych generałów i polityków.



Policja wrocławska nie mogąc wpaść na ślad sprawców bestjałskiego mordu dwojga dzieci, wystawiła w oknie sklepu w najruchliwszej części miasta wszystkie „corpora delicti” dokładny plan miejsca zbrodni, oraz woskowe figury zamordowanych dzieci. W ten sposób przy pomocy ludności jest nadzieja wyjaśnienia sprawy.

Głównodowodzący angielski w początkach wojny światowej lord Kitchener, który zginął na okręcie storpedowanym przez Niemców, doczekał się pomnika w Londynie. Na zdjęciu naszym widzimy moment odsłonięcia pomnika przez ks. Walji, angielskiego następcę tronu.

Dwaj młodzieńcy w płaszczach kąpielowych (jakby się nam zdawało) to synowie sułtana Marokku, którzy nie troszcząc się o Abd el Krima i rozmaite wojny domowe, odbywają podróż po Europie. Starszy (na lewo) to Mulaj Hassan, następcę tronu. Obecnie bawią w Paryżu.



Hrabia de Veragua (na lewo) mimo, że jeden z jego przodków był współwłaścicielem całej Ameryki popadł w takie trudności finansowe, że zmuszony jest sprzedać swe rodzinne archiwum rządowi hiszpańskiemu. Przodkiem tym był mianowicie Krzysztof Kolumb, zaś hr. Veragua, jest jego ostatnim potomkiem.

Powyższy gmach, który jest domem klubowym t. zw. „Elk” klubu w Los Angeles, uważają skromni Kalifornijczycy za najpiękniejszy gmach świata. Szczęśliwi którzy wierzą! Zdjęcia dokonano w nocy, w promieniach reflektorów. Gmach jak na dom klubowy rzeczywiście imponujący i daje nam jeszcze jeden powód do zazdrości.

Najmądrzejszy i najdowcipniejszy, najzłośliwszy i co za tem idzie najpopularniejszy (po za Anglją) Anglik Bernard Shaw, znakomity pisarz i satyryk, ukończył dn. 26 b. m. 70 rok życia. Ze względu na nielitościwe szyderstwo, z jakim chłozcze angielski purytanizm, jest w niektórych sferach bardzo nielubiany.

